

CO TO JEST KATECHEZA?

1. Wprowadzenie

Przeniesienie w roku 1990 katechezy z parafii do szkół postawiło katechetów wobec wielu nowych problemów, które będą musiały być rozwiązane, zarówno na płaszczyźnie refleksji, jak i praktyki katechetycznej. Nasuwa się przede wszystkim jedno podstawowe pytanie: czy szkolne nauczanie religii ma być katechezą, czy nauką religii? Choć oba pojęcia brane są często zamiennie, niemniej istnieją między nimi dość subtelne różnice. Określenie „nauka religii” pojawiło się w okresie Oświecenia, kiedy katecheza została przeniesiona do szkół i przekształciła się w przedmiot nauczania szkolnego. Stała się nauką religii, a katecheta – nauczycielem religii. Tymczasem termin „katecheza” sięga początków Kościoła.

Od udzielenia odpowiedzi na postawione wyżej pytanie zależy także, jak winna kształtować się katecheza na terenie szkoły, czego można i należy od niej oczekiwać, jakie winna realizować zadania. Jak nietrudno zauważyć, pytanie to nie ma czysto retorycznego charakteru. Stawiają je sobie nie tylko katecheci, ale także osoby odpowiedzialne za katechezę. Nie popełnię chyba niedyskrecji, jeśli powiem, że powyższe pytanie postawiła sobie również Komisja Katechetyczna Episkopatu Polski i opowiedziała się za tym, aby szkolna nauka religii zachowała jednak swój katechetyczny charakter.

Na ogół wszyscy wiedzą, czym jest katecheza. Mam na myśli zarówno katechizujących, jak i katechetyków, tj. osoby podejmujące teoretyczną refleksję nad katechezą. Wystarczy jednak podjąć rozmowę lub dyskusję na ten temat, a przekonać się można, jak różnie jest ona rozumiana i jak różnorodną treść podkłada się pod to pojęcie. Doświadczamy tego nader często na rozmaitych sympozjach czy kursach katechetycznych. Jest przy tym rzeczą znamioną, że w ostatnich latach nawet w podręcznikach katechetyki unika się bardziej precyzyjnego określenia katechezy. Spotykamy w nich najczęściej definicje opisowe, pozwalające bardzo szeroko pojmować naturę katechezy¹. Można to poniekąd zrozumieć, ponieważ pojęcie katechezy jest pojęciem rozciągłym, w ciągu wieków przechodziło ewolucję i niezwykle trudno jest wyrazić za pomocą jasnej definicji całe bogactwo treści, które to pojęcie w sobie zawiera.

2. Katecheza w początkach Kościoła

Aby wyjaśnić, co to jest katecheza, trzeba sięgnąć do początków Kościoła. Początki katechezy wiążą się z narodzinami Kościoła. Jan Paweł II w jednej ze swych śródrodowych katechez (5.12.1984) tak tę myśl wyraził: „Wraz z wydarzeniem Pięćdziesiątnicy roz-

¹ Zob. W. KUBIK, Zarys dydaktyki katechetycznej, Kraków 1990, 69.

począł się czas Kościoła. Ten czas Kościoła oznacza początek ewangelizacji apostołskiej. (...) W dniu Pięćdziesiątnicy Szymon Piotr zapoczątkował w Jerozolimie katechezę Kościoła”².

Pisma Nowego Testamentu posłużyły się różnymi terminami na oznaczenie misji nauczania i głoszenia orędzia zbawienia. Ich autorzy nie wypracowali terminów nowych, ale wprowadzili terminologię znajdującą się w powszechnym użyciu, a więc znaną i zrozumiałą, zarówno dla czytelników żydowskich, jak i pogańskich, która w świecie greckim miała ustalone znaczenie. Nazwy pochodzą z języka świeckiego, ale pierwsi chrześcijanie, odnosząc je do sprawowanej posługi słowa, dali im znaczenie nowe, specyficznie chrześcijańskie. Niektóre spośród nich utrwaliły się w tradycji Kościoła, z biegiem czasu dokonano ich uściślenia i zaczęto nimi posługiwać się jako terminami na oznaczenie już wyraźnie określonych form posługi nauczania³.

Najczęściej występują cztery grupy czasowników i ich pochodne: ewangelizować (gr. *euaggelizomai*), głosić, przepowiadać, obwieszczać (gr. *keryssein*), nauczać (gr. *didaskien*) i katechizować (gr. *katechein*)⁴. Nas interesuje w sposób szczególny ten ostatni termin. W pismach Nowego Testamentu występuje on niezbyt często, zaledwie 8 razy: 4 razy u Łukasza (Łk 1,3-4; Dz 18,24-25; dwukrotnie Dz 21,21.24) i tyleż samo razy w Listach św. Pawła (Rz 2,17-18; 1 Kor 14,19; dwukrotnie w Ga 6,6). Nie spotykamy natomiast rzeczownika „katecheza”⁵.

Czasownik „katechizować” nie posiada jeszcze w pismach Nowego Testamentu uściślonego znaczenia. Od strony etymologicznej składa się z dwóch słów⁶: z przedrostka „kata” i czasownika „echeo”. Czasownik „echeo” oznacza: brzmieć, rozbrzmiewać (pochodzi od niego polskie słowo „echo”); przedrostek „kata” wskazuje kierunek – z góry na dół. Łącząc oba słowa razem – „katechein” oznacza dosłownie: rozbrzmiewać. Chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego go człowieka echo. W zależności od tego, w jakiej formie ten czasownik jest użyty, otrzymamy różne jego znaczenia. Jako czasownik przechodni, z dopełnieniem osoby, posiada podwójny sens: informować (donosić) i nauczać. W obu tych znaczeniach został użyty w pismach Nowego Testamentu. W Ga 6,6 („Ten, kto pobiera naukę wiary, niech używa ze wszystkich swoich dóbr temu, kto go naucza”) występuje dwa razy. Święty Paweł nadał mu w tym tekście sens oryginalny i odniósł go do pouczenia we wierze. Na przełomie II i III wieku termin ten stanie się terminem technicznym na oznaczenie nauczania związanego z przygotowaniem do chrztu i pogłębiającego inicjację chrześcijańską (katechumenat). Szczególnie często będzie nim posługiwał się Hipolit Rzymski w traktacie „Tradycja apostołska”. U niego też pojawi się po raz pierwszy rzeczownik „katecheza” na oznaczenie przekazu nauki wiary.

Chciałbym jeszcze raz nawiązać do etymologii słowa „katechein” – katechizować. Niezwykle wnikliwą interpretację etymologiczną tego terminu przeprowadził Jan Paweł II we wspomnianym wyżej cyklu katechez (5.12.1984 – 6.3.1985). Papież powiedział: „Od chwili swoich jerozolimskich narodzin w dniu Pięćdziesiątnicy Kościół trwa w nauce Apostołów, a trwanie takie oznacza spotkanie w wierze tych, którzy nauczają, i tych, którzy bywają nauczani. To jest właśnie katecheza, wedle greckiego słowa *katecheo*. Słowo to znaczyło pierwotnie wołać z góry (*ex alto*), również wywoływać echo

² JAN PAWEŁ II, Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela, Città del Vaticano 1987, 10.

³ Zob. R.MURAWSKI, Katecheza chrzcielna w procesie wtajemniczenia chrześcijańskiego czasów apostołskich, Warszawa 1990, 14-15.

⁴ Tamże, 14-40; zob. także R.RUBINKIEWICZ, Nowotestamentalna idea przepowiadania, w: Seminare, Kraków - Łąd 1978, 37-58.

⁵ Zob. R.MURAWSKI, dz. cyt., 25-36.

⁶ Tamże; zob. także P.MOURLON BEERNAERT, Le verb grec katechein dans le N.T., Lumen Vitae 44(1989) 377n.

(*kata* – z góry, *echeo* – brzmieć, wypowiadać). Późniejsze znaczenie: pouczać (gdy głos nauczyciela jest świadomym niejako echem pytania ucznia, a odpowiedź ucznia – echem nauczyciela). To ostatnie wyjaśnienie jest ważne, gdyż wskazuje na to, że pouczenie, jakim jest katecheza, dokonuje się nie tylko w sposób jednostronny, jako wykład, ale także w drodze rozmowy, poprzez pytania i odpowiedzi⁷.

W ciągu wieków nauczanie katechetyczne Kościoła określane terminem „katecheza” (i wielu jeszcze innymi słowami) bywało różnie ujmowane. W zależności od potrzeb duszpasterskich akcentowano raz taki, raz inny wymiar katechezy. Nie bez wpływu na rozumienie katechezy był aktualny stan teologicznej refleksji. Niemniej nauczanie katechetyczne było rzeczywistością stale obecną w życiu i misji Kościoła, od jego początków aż po nasze czasy; należało do jednej z podstawowych form posługi słowa i oznaczało zawsze jakąś formę pouczenia w wierze.

3. Współczesne rozumienie katechezy przez Kościół

Jak dziś Kościół rozumie katechezę? Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba odnieść się do katechetycznych dokumentów Kościoła. Do tej pory ukazały się dwa: *Ogólna Instrukcja Katechetyczna (Directorium Catechisticum Generale – DCG)*, ogłoszona w 1971 roku i *Adhortacja apostolska Jana Pawła II o katechizacji w naszych czasach (Catechesi tradendae – CT)*, opublikowana w 1979 roku. Jest jeszcze trzeci dokument, ogłoszony w 1992 roku: *Katechizm Kościoła katolickiego*. Odpowiedzi na pytanie, jak Kościół dziś rozumie katechezę, należy poszukiwać w dwóch pierwszych dokumentach.

Pierwsze spostrzeżenie, jakie nasuwa się z lektury tych dokumentów, jest następujące: nie ma w nich rozróżnienia na katechezę parafialną i szkolną. Dokumenty mówią ogólnie o katechezie. Nie zajmują się specjalnie szkolnymi lekcjami religii. Dokonują natomiast rozróżnienia odnośnie do miejsc, w których katecheza się odbywa. Jako środowiska katechezy wymieniają zarówno parafię, jak i szkołę, z tym, że preferują parafię jako właściwsze środowisko dla katechezy. Dyrektorium katechetyczne przedstawiając różne formy katechezy stwierdza, że „w krajach od dawna chrześcijańskich katecheza przybiera często formę kształcenia religijnego dzieci i młodzieży, przekazywanego w szkole lub poza nią⁸. Jest to jedyne miejsce w dokumencie, gdzie jest wzmianka o katechezie w szkole. Jan Paweł II w adhortacji szerzej omawia oba środowiska katechetyczne. Oprócz parafii i szkoły podkreśla także fundamentalne znaczenie rodziny jako środowiska katechetycznego. O parafii pisze: „Chociaż prawdą jest, że katecheza może być wszędzie prowadzona, to jednak muszę podkreślić (...), że wspólnota parafialna, jako zajmująca szczególne miejsce, powinna pozostać krzewicielką i inspiratorką katechezy⁹. Następnie papież egemplarycznie wymienia różne „miejsca katechizowania” w strukturach organizacyjnych i duszpasterskich parafii. Odnośnie do szkoły znajdujemy w adhortacji następujące stwierdzenie: „Obok rodziny i w łączności z nią szkoła stwarza katechezie możliwości nie do pogardzenia¹⁰. Następnie mówi o roli szkoły katolickiej w tym względzie, po czym porusza problem katechezy w szkołach bezwyznaniowych i publicznych. Nie używa odnośnie do tych szkół terminu katecheza, lecz „nauczanie religijne”. Jak więc widać, w dokumentach katechetycznych Kościoła nie znajdujemy w zasadzie rozróżnienia na katechezę parafialną i szkolną (poza jedyną wypowiedzią Jana Pawła II, w której nauczanie katechetyczne na terenie szkoły publicznej zostało nazwane „nauczaniem religijnym”). Jeśli dokumenty to czynią, odnoszą owo

⁷ JAN PAWEŁ II, dz. cyt., 13–14.

⁸ DCG 19.

⁹ CT 67.

¹⁰ CT 69.

rozróżnienie do miejsc, w których Kościół wykonuje swą posługę katechetyczną. Tymi miejscami są: parafia, rodzina i szkoła. Wszystkie zatem rozważania dokumentów dotyczące katechezy skierowane są zarówno do katechezy parafialnej, jak i szkolnej.

Powstaje kolejne pytanie: jak wspomniane dokumenty widzą katechezę? Dyrektorium katechetyczne w zasadzie nie podaje dokładnej definicji katechezy, ale poddaje niezwykle głębokiej analizie samą naturę katechezy, tj. czym jest katecheza, jakie są jej zadania i jakie miejsce zajmuje w całokształcie misji Kościoła. Mówi o tym cała druga część dokumentu, zatytułowana: „Posługa słowa”. Dokument umieszcza katechezę w ramach posługi słowa, tj. misji przepowiadania orędzia zbawienia, stanowiącej obok ewangelizacji jedną z podstawowych form posługi słowa w Kościele. Z całokształtu treści tej części dokumentu można wyprowadzić następujące określenie katechezy: katecheza jest pogłębionym przekazem orędzia zbawienia. Zawiera trzy elementy harmonijnie z sobą powiązane: element biblijny – jest przekazem orędzia zbawienia, element teologiczny – jest pogłębionym przekazem i element egzystencjonalny – ten przekaz jest skierowany do człowieka. Podstawowym jest element biblijny. Jeśli go zabraknie w katechezie, tzn. jeśli nie dojdzie w niej do przekazu orędzia zbawienia, przestanie być katechezą.

Dyrektorium katechetyczne ponadto wyznacza katechezie trzy funkcje: wtajemniczenia, kształcenia (tj. nauczania) i wychowania. To wyodrębnienie trzech funkcji katechezy jest bardzo ważne, przez wielu katechetów niedostrzegalne. Dokument stwierdza: Katecheza „winna być powiązana z innymi zadaniami duszpasterskimi Kościoła nie tracąc jednak przez to swego specyficznego charakteru. Wypełnia równocześnie zadanie wtajemniczenia, kształcenia i wychowania. Jest rzeczą niezmiernie ważną, by katecheza skupiła w sobie wspomniane wyżej aspekty, ale w ten sposób, żeby nie oddzielać jednego aspektu od pozostałych, ze szkodą dla nich”¹¹.

Poprzez owe trzy funkcje definiuje katechezę Jan Paweł II: „Katecheza jest wychowaniem w wierze dzieci, młodzieży i dorosłych, a obejmuje przede wszystkim nauczanie doktryny chrześcijańskiej, przekazywane na ogół w sposób systematyczny i całościowy, dla wprowadzenia wierzących w pełni życia chrześcijańskiego”¹². Jest to najlepsza definicja katechezy, jaką znam.

Jakie z tego wynikają wnioski? Podane wyżej przez Dyrektorium katechetyczne trzy podstawowe funkcje katechezy, włączone przez Jana Pawła II do definicji katechezy, wyrażają koncepcję integralnej katechezy, którą z trudnością można odnieść do nauczania religijnego w szkole. Wydaje się, że w warunkach szkolnych jest rzeczą trudną jednoczesne urzeczywistnianie wszystkich trzech wspomnianych funkcji, zwłaszcza wtajemniczenia. Katecheza szkolna z konieczności będzie bardziej skoncentrowana na realizacji funkcji nauczania i wychowania. A co z funkcją wtajemniczenia? Jeśli jej zabraknie, katecheza będzie niepełna. Trzeba ją przenieść na parafię. Na terenie parafii muszą powstać jakieś formy pracy z dziećmi i młodzieżą, które uzupełnią katechezę w jej funkcji wtajemniczenia.

Kościół w Polsce w minionym trzydziestoleciu wypracował specyficzny model katechezy parafialnej i duszpasterskiej. Funkcjonował dość dobrze, wszedł głęboko w świadomość katechetów i duszpasterzy. Czy można go przenieść do szkoły? Czy w szkole będzie równie dobrze funkcjonował jak w parafii? Model katechezy sprawdzony i wypróbowany w parafii nie musi się sprawdzić w szkole. Wiadomo też, że wielu katechetów usiłuje go kopiować w szkole. Są to pytania bardzo ważne. Pozostawiam je jako pytania otwarte.

¹¹ DCG 31.

¹² CT 18.

4. Katecheza a ewangelizacja

Dokumenty katechetyczne Kościoła zwracają jeszcze uwagę na jeden bardzo istotny wymiar katechezy, warunkujący jej skuteczność, na powiązanie jej z ewangelizacją, co w obecnych warunkach polskich wydaje się szczególnie ważne. Pojęcie ewangelizacji zazwyczaj jest brane w dwóch różnych znaczeniach: węższym i szerszym. W znaczeniu węższym ewangelizacja oznacza pierwsze głoszenie Ewangelii i zmierza do zapoczątkowania wiary. W znaczeniu szerokim przez ewangelizację rozumiemy jakąkolwiek formę głoszenia i przepowiadania orędzia Bożego, także katechezę.

W naszych rozważaniach chodzi o ewangelizację w znaczeniu zawężonym. Jeśli celem katechezy jest pogłębienie wiary przez systematyczny i całościowy przekaz nauki chrześcijańskiej, to musi ona z konieczności zakładać u osób katechizowanych jakieś życie wiary. Nie można bowiem pogłębiać i rozwijać wiary przez katechezę, jeśli nie ma przynajmniej jakiegoś załka wiary. Toteż ewangelizacja winna wyprzedzać katechezę. Najpierw trzeba wiarę zapoczątkować lub ją rozbudzić, a dopiero potem można ją pogłębiać i rozwijać. Jak widać, urzeczywistnienie celu i zadań katechezy zależy od wcześniejszej i owocnej ewangelizacji¹³.

Taka jest normalna droga wiary. W praktyce katechetycznej nie zawsze jednak można na nią liczyć i na niej się opierać. Bywają bowiem przypadki, a są one coraz częstsze, że ziarno wiary zaszczerpione przez chrzest nie rozwinęło się. Trzeba zatem podczas katechezy stworzyć takie warunki, aby można było ją pobudzić i ożywić. Potrzebna jest przeto jakaś forma ewangelizacji, która winna się dokonać podczas katechezy. Takie sytuacje mają na uwadze dokumenty katechetyczne Kościoła, gdy mówią o wprowadzeniu ewangelizacji do katechezy. Dyrektorium katechetyczne stwierdza, że „ewangelizacja – zależnie od różnych okoliczności może poprzedzać lub towarzyszyć dziełu katechizacji we właściwym tego słowa znaczeniu”¹⁴ i postuluje, aby każda forma katechezy zawierała w końcowej części momenty związane z ewangelizacją¹⁵. Po tej samej linii idą rozważania Jana Pawła II. Papież najpierw dokonuje wyraźnego rozróżnienia między ewangelizacją i katechezą oraz ukazuje specyficzny charakter obu form posługi słowa: „Specyficzną cechą katechezy, różniącą się od pierwszego głoszenia Ewangelii, która prowadzi do nawrócenia, jest dążenie do podwójnego celu: doprowadzić do dojrzałości wiarę już zrodzoną w duszy i ukształtować prawdziwego ucznia Chrystusa przez pogłębione i bardziej uporządkowane poznanie Osoby i nauki Chrystusa naszego Pana”¹⁶. Następnie zauważa, że „w praktyce katechetycznej jednak taka droga nauczania, choć nie najlepsza, musi się liczyć z faktem, że często pierwsza ewangelizacja nie miała miejsca. (...) Oznacza to, że katecheza często winna troszczyć się nie tylko o umocnienie wiary i jej nauczanie, ale z pomocą łaski także o jej stałe rozbudzanie”¹⁷.

Jak nietrudno zauważyć, dokumenty katechetyczne Kościoła postulują ewangelizacyjny model katechezy¹⁸. Wydaje się, iż należałoby w oparciu o ten model kształtować także naszą obecną katechezę w szkole. Domaga się tego przede wszystkim sytuacja religijna uczniów. W minionym okresie, gdy nauczanie katechetyczne odbywało się w ramach katechezy parafialnej, nie istniała potrzeba wprowadzania elementów ewangelizacyjnych do katechezy. Korzystali z niej na ogół uczniowie już wierzący, otwarci na przyjęcie prawdy objawionej. Tymczasem w nauczaniu szkolnym nie zawsze możemy

¹³ Zob. R.MURAWSKI, Ewangelizacyjny charakter katechezy, *Ateneum Kapłańskie* 84(1992) z. 498, 189.

¹⁴ DCG 18.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ CT 19.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Zob. R.MURAWSKI, Ewangelizacyjny charakter katechezy, art. cyt., 184–192.

na taką sytuację liczyć, przynajmniej w odniesieniu do pewnej liczby uczniów. Dla nich nauka religii stanowi niejednokrotnie pierwsze zetknięcie się z Ewangelią. Potrzebują oni najpierw ewangelizacji, tj. nauczania stawiającego sobie za cel rozbudzenie wiary, a dopiero potem właściwie rozumianej katechezy, zmierzającej do pogłębienia wiary i przekazu bardziej systematycznego nauki chrześcijańskiej. Klasa szkolna, w której obok uczniów znajdują się również uczniowie wierzący i praktykujący, jest dobrym miejscem do ewangelizacji tych pierwszych¹⁹. Niestety, katecheta szkolny jest w tym względzie zdany na własne siły. Nie ma bowiem wypracowanego modelu takiej katechezy. Nie uwzględniają go też w dostatecznej mierze programy i podręczniki katechetyczne. Większość podręczników powstała w okresie istnienia u nas katechezy parafialnej, która katechecie takich wymagań nie stawiała. To samo należy powiedzieć o programach katechetycznych. Najbliższy ewangelizującemu modelowi katechezy jest model antropologiczny, który stara się wiązać przekaz orędzia wiary z życiem człowieka, z jego problemami, środowiskiem i kulturą.

Analiza natury katechezy w oparciu o dokumenty katechetyczne Kościoła skłania do poważnej refleksji, zmierzającej do rewizji funkcjonującego dotychczas modelu katechezy i do wypracowanego nowego, przystającego do obecnej rzeczywistości. Będzie to zapewne droga długa i nie zawsze wolna od potknięć i błędów. Niemniej należałoby w tym celu jakąś dyskusję podjąć. Wskazania zawarte w dokumentach katechetycznych dają ogólne i zarazem dość jasne rozeznanie, jak dziś Kościół rozumie katechezę. Poznanie owych elementów i funkcji wchodzących w zakres pojęcia i natury katechezy jest ważne i trzeba według nich kształtować nauczanie katechetyczne. Ale równie ważne jest uwzględnienie rzeczywistości, w jakiej szkolna katecheza się odbywa. Trzeba dążyć do wypracowania jakiejś syntezy, tzn. do umiejętnego i harmonijnego powiązania wymagań stawianych przez obydwie strony. Katecheza bowiem winna być wierna zarówno Bogu, jak i człowiekowi²⁰.

Warszawa, w lutym 1995

ks. Roman Murawski SDB

¹⁹ Zob. S. RENNER, Der Religionsunterricht ist anders (2. Teil), Christlich-pädagogische Blätter 104(1991)242.

²⁰ Zob. DCG 34.